

Spis treści

Od autora	7
Część I. Lektury podwójne	9
Geopoetyka a badania kulturowe	11
Literatura gdańska. Narody i historia	28
Śląsk Horsta Bienka	42
Tekst Triestu. Początki włoskiego modernizmu	53
Miłosz i Magris – paralela mitologiczna	78
Claudio Magris: dialektyka harmonii i rozpadu	88
Miłosz i Canetti – autobiograficzne świadectwa wielokulturowości ...	96
Musil i Roth. Ironia i nostalgia	111
Różewicz i Mann: paralela komparatystyczna	125
Melancholijne dialogi Różewicza	137
Dwa przypadki kulturowego przekładu Owidiusza: J. Bocheński, <i>Naso poeta</i> i Ch. Ransmayr, <i>Die letzte Welt</i>	150
Wokół romantycznego paradygmatu (<i>Pierścionek z końskiego włosia</i> Al. Ścibora-Rylskiego i <i>Pierścionek z orłem w koronie</i> A. Wajdy) ...	168
Literackie i kulturalne przestrzenie podwójnej emigracji: Bobbowski i Regler	182
Część II. Literatura polsko-żydowska. Noty wokół trudnego tematu ...	201
Fantazmat żydowski w literaturze polskiej	203
Rody polsko-żydowskie: dyskursywizacja tożsamości	232
Grynberg i Krall: dwie strategie pisarstwa pohołocaustowego	245
Żydowski barbarzyńca w polskim Edenie	260
Późna mowa wojenna: Białoszewski, Wojdowski, Odojewski	274
Między dyskursem publicznym a metodologią. Świadomość polska w przebudowie	290
Indeks nazwisk	315

Od autora

Dwa wątki, ponieważ zebrane tu teksty zorganizowane są wokół dwóch podstawowych zagadnień: porównawczego czytania tekstów kultury (najczęściej literatury, ale nie tylko), po drugie zaś – kwestii polsko-żydowskich. Oba wątki mieszczą się znakomicie w myśleniu zorientowanym komparatystycznie; część I pt. *Lektury podwójne* już w tytule to zapowiada i konsekwentnie realizuje, wątek polsko-żydowski, właśnie dlatego, że jest *polsko-żydowski* to kryterium spełnia (część II książki). W pierwszej części zajmuję się porównawczym czytaniem tekstów literackich, plastycznych i filmowych, w drugiej natomiast porównawczym traktowaniem kultury polskiej i żydowskiej, które we wszystkich tekstach pozostają w stałym – niełatwym – dialogu. Nie zajmuje mnie w nich ani czysta kultura polska, ani czysta kultura żydowska, interesujące jest pogranicze polsko-żydowskie, tak dla obu kultur trudne, a zarazem bardzo płodne. W tym sensie książka ma charakter komparatystyczny, kategorią najczęściej występującą jest różnica i jej pochodne, która – jeśli nie jest fetyszyzowana – prowadzi do jakiegoś poziomu porozumienia, a nie usztywnienia odmienności.

Całość jest też potwierdzeniem tez wysuwanych przeze mnie we wstępie do podręcznika pt. *Komparatystyka dla humanistów*, którego opracowanie zainicjowałem, a potem całość zredagowałem (wydany w WUW w 2011 r.). Mówiłem tam o komparatystyce jako odpowiedzi na postępującą globalizację świata, zwracałem uwagę na ważność różnicy kulturowej, kontekstowy charakter dzisiejszej refleksji nad zjawiskami życia duchowego, na rozwój analitycznych praktyk kulturowych, w których element porównywania i różnicowania jest niezwykle istotny. Wreszcie wspominałem o korzyściach płynących z porównawczego badania literatury i artefaktów kultury, które pozwalają rozpoznać wartości rodzimego dorobku, nie ulegać modom, rozeznaczyć się lepiej w swoim dziedzictwie zarazem poznając inne kultury. Takie nastawienie pozwala także na wprowadzenie tekstów polskich w obieg międzynarodowego dyskursu filozoficznego i estetycznego. Interdyscyplinarność, pluralizm stanowisk i tekstów, stała autorefleksja dopełniają ten obraz. Na koniec trzeba

wspomnieć o polityczności komparatystyki, tzn. o takim myśleniu w badaniach literacko-kulturowych, którym zawsze towarzyszy myśl, że nie są one zawieszone w próżni, lecz funkcjonują w określonej przestrzeni społecznej, odnoszą się do jakiegoś świata i skierowane są do wiadomego odbiorcy. W ten sposób dzieła artystyczne utwierdzają określone kody dyskursu społecznego, ale też inicjują nowe jego kierunki i odmiany.

Mam nadzieję, że zawarte tu artykuły realizują te założenia i oczekiwania. Wprawdzie wszystkie teksty były (lub wkrótce będą) publikowane, lecz dziś prace z zakresu humanistyki wydawane są w tak niewielkich nakładach, że przy kulejącej dystrybucji nie ma obaw o powtórzenie i nadobecność. Oczywiście, jak zawsze w takich okolicznościach, poszczególne teksty zostały przejrane i wewnętrznie uzgodnione, choć pewnych powtórzeń nie da się uniknąć.

M.D.